

■ Mamy nowy rekord w parostkach?

O ile w historii odstrzału tego rogakca nie ma nic szczególnego, a i sam sposób jego pozyskania nie był spektakularny, o tyle widok samego trofeum może rzucić na kolana. Posiedzenie zarządu Kł „Nemrod” w Małyszynie Dolnym, które odbywało się w szczytce rui saren w minionym sezonie 2020/2021, przynajmniej na początku przebiegało w atmosferze zadumy, zachwytu, no i pewnie koleżeńskości zazdrości, bo tej nikt specjalnie nie ukrywał. Stało się tak za sprawą Jana Bugajskiego – członka koła, który przywiózł świeżo spreparowane parostki kozła, aby jako ciekawostkę, ze skromnością przedstawić zarządowi pozyskanego przez siebie wyjątkowego rogakca.

Koło „Nemrod”, jedno z największych w okręgu kieleckim, gospodaruje m.in. w prastarej Puszczy Iłżeckiej. To teren wyjątkowy przyrodniczo, charakteryzujący się ogromną różnorodnością biologiczną, bogaty w miejsca, gdzie swoje piętno odcisnęły wydarzenia historyczne. Tutejsze lasy stały się areną walk obronnych w 1939 r. i partyzanckich w latach 1940–1945, a dostojne, ponad 100-letnie dęby i buki, których tu nie ma, były świadkami wielu tragedii, ale też męstwa polskich żołnierzy. W wyniku działań wojennych drastycznie obniżyła się ilość zwierzyny grubej. Od czasu założenia koła w 1946 r. przez bez mała 80 lat zmieniała się rzeczywistość, w której już kolejnym pokoleniom przychodzi prowadzić gospo-



Arch. Jana Bugajskiego

Jan Bugajski, zdobywca rogakca pretendującego do nowego rekordu Polski

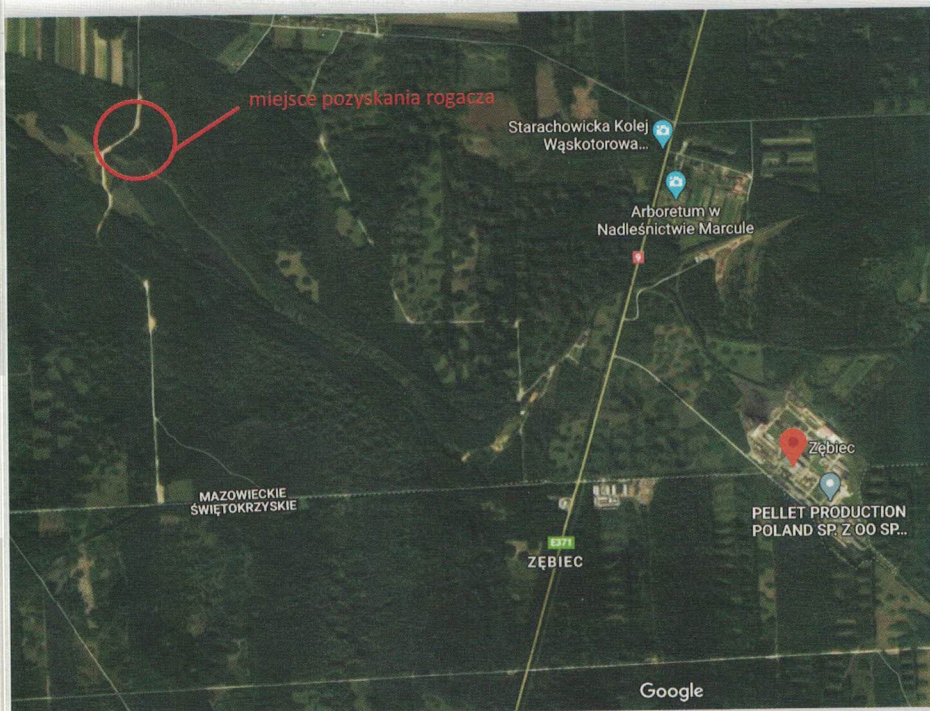
darke łowiecką w pięciu obwodach o łącznej powierzchni 28,4 tys. ha.

Jan Bugajski został myśliwym w 2002 r., a od marca 2006 r. jest jednym z 80 członków koła „Nemrod”. Jako pasjonat polowań na rogakce przygotowywał się do nadchodzącej rui saren. Jeszcze w czerwcu, kiedy pola obfitowały w wysokie zboża, postanowił odwiedzić teren starej kopalni piasków żelazistych, który na początku lat 50. należał do obecnych Zakładów Górniczo-Metalowych w Zębcu. Znajduje się on właśnie w północno-zachodniej części Puszczy Il-

żeckiej. Przekazany Nadleśnictwu Marcule kilkusethektarowy teren wraz z wykopem charakteryzuje się wyjątkowym ukształtowaniem, wzbogaconym pięknym zbiornikiem wodnym. Leży on u podnóża zalesionych stromizn, porośniętych głównie drzewostanem sosnowym. Uroczysko o nazwie „Linia gazowa” to północno-zachodni fragment starego wykopu kopalni, który znajduje się w obwodzie łowieckim nr 14.

Szybko się okazało, dlaczego spośród 5570 ha będących do dyspozycji w tym obwodzie Janek wybrał właśnie okolice wykopu. Zainspirowany pozyskaniem złotomedałowego rogakca kilka lat wcześniej przez kolegę z koła, chciał sprawdzić, czy aby kozioł nie pozostawił po sobie godnego następcy.

Na początku lipca Janek udał się na południowe polowanie. Idąc wzdłuż linii brzegowej wędkarską ścieżką, doszedł do końca zbiornika. Jego szerszy fragment przechodzi w tym miejscu w trawiasty brzeg, a dalej – w sosnowe drągowiny. By nie wracać tą samą drogą do pozostawionego w dość dalekiej odległości samochodu i zwiększyć penetrowany obszar, myśliwy postanowił przejść przez gęstwiny przedzielone starym torowiskiem, które prowadziło niegdyś z kopalni do zakładu. Kiedy już wspiął się na nasyp, z lewej strony zauważył żerującą sarnę. Odległość była niewielka, więc ruch ręki sięgającej po lornetkę obudził uśpioną czujność rogakca. Kozioł nie dał ▶



Lokalizacja pozyskania rogakca i formularz wyceny jego trofeum

SARNA (<i>CAPREOLUS CAPREOLUS L., 1758</i>)		Karta wyceny parostków					
Mysliwy:	JAN BUGAJSKI	Województwo:	ŚWIĘTOKRZYSKIE				
Adres:		Nadleśnictwo:	STARACHOWICE				
ZO PZL:	RADOM	Nr obwodu:	14				
Miejsce pozyskania:		LINIA GAZOWA (ARBORA)					
Data pozyskania:		15 LIPIEC 2020 R.					
Elementy wyceny		Pomiar	Suma				
		Srednia	Czynnik				
		Punkcja					
I. Rozmiar	1. Długość tyk w cm	lewej prawej	27,2 24,1	51,30	25,65	0,5	42,83
	2. Masa w g		94 80	824		0,1	82,40
	3. Objętość w cm ³		538	375		0,3	112,50
	4. Rozłoga		11,5	45,0		0,4 pkt	4,00
Suma punktów pomiarowych							211,73
II. Długość	1. Ubarwienie					0-4 pkt	4,00
	2. Uperlenie					0-4 pkt	3,50
	3. Róża					0-4 pkt	4,00
	4. Zakończenia odnog					0-2 pkt	2,00
	5. Rozwój odnog					0-2 pkt	1,50
	6. Ukształtowanie parostków					0-3 pkt	1,50
Suma punktów dodatkowych							16,50
III. Pomiary	1. Niderozwój odnog					0-2 pkt	-
	2. Usterki ukształtowania					0-3 pkt	-
Suma punktów ujemnych							-
WYCENA OSTATECZNA							228,23
PRYZNANO MEDAL							ZŁOTY

Członkowie Komisji: Podpis:

1. ROMAN DZIEDZIC
2. ANDRZEJ PRASZKIENNIK
3. JAROSŁAW MIKOŁAJCZYK

Miejsce i data wyceny: KIELCE 04.02.2021



Fot. Michal Dryndos (4)



szansy na jego szczegółową ocenę. Zostawił myśliwego z przyspieszonym biciem serca, który mimo że to, co rogacz miał na łbie, widział zaledwie przez ułamek sekundy, od tej chwili układał w głowie plan jego ponownego spotkania.

Kolejnych kilka wyjazdów nie przyniosło rezultatu. Próby podejmowane podczas rannych i wieczornych wyjść kończyły się jedynie zbieraniem myśli przed następną wyprawą. Jak to się jednak zdarza, los sam pisze za nas scenariusze. Tak też było 15 lipca, kiedy to Jan Bugajski wybrał się na polowanie z kolegą Jurkiem. Dojeżdżali do łowiska późnym popołudniem, gdy samochód Jurka odmówił współpracy. Po szybkim rozpoznaniu usterki właściciel auta zaproponował Jankowi, aby skupił się na polowaniu i poszedł pieszo w obranym w myślach kierunku, a on po ściągnięciu pomocy zorganizuje transport powrotny. Nie czekając ani chwili, Janek skorzystał z przychylności kolegi, wtajemniczonego w zaufaniu w historię o rogaczu.

Tym razem myśliwy, zmuszony sytuacją, ruszył inną drogą do łowiska. Gdy był już niedaleko od zaplanowanego miejsca, napotkał starą ambonę na skrzyżowaniu leśnych duktów, z których jeden to linia gazowa, porośnięta w tym miejscu gęstym runem. Zapas czasu pozwalał myśliwemu odpocząć po przebytej w ciepły, letni wieczór pieszej wędrówce. Janek wszedł na ambonę. Od miejsca, w którym jedyny raz widział rogacza, dzieliło go ok. 400 m. Usiadł na ławce, wziął głęboki oddech i spojrzał przed siebie. Nie zdążył odłożyć broni z kolan, kiedy na wprost ambony, w odległości 40 m, stanął potężny rogacz widziany przez Janka kilka dni wcześniej. Tym razem przewaga była po stronie łowcy, który pierwszy ocenił zdobycz i dopełnił myśliwskich formalności precyzyjnym strzałem, powalającym zwierzę w ogień.

Zdziwienie Jurka po powrocie Janka do zepsutego samochodu w ciągu zaledwie półtorej godziny zminimalizował huk wy-



Parostki kozła strzelonego 15 lipca 2020 r. w łowisku KŁ „Nemrod” w Małyszynie Dolnym przez Jana Bugajskiego. Trofeum zostało wycenione przez komisję pod przewodnictwem prof. Romana Dziejczaka na 228,23 pkt

strzału słyszany z oddali. Dwaj kompani razem ściągnęli rogacza i z pomocą kolegów z koła wrócili do domu.

Pierwsza waga parostków sześciolatniego kozła, zważonych na wspomnianym posiedzeniu zarządu, wynosiła 966 g. Pomiar wykonano w warunkach domowych, na kilka dni po preparacji. Na prośbę Jana Bugajskiego stałem się niejako opiekunem tego wyjątkowego trofeum. Na pierwszy rzut oka stwierdziłem, że jest ono na miarę rekordu Polski. Po dokładniejszym pomiarze stało się to prawie pewne!

Wszystko zweryfikowała komisja zwołana 1 lutego 2021 r. w Zarządzie Okręgowym PZŁ w Kielcach (obwód nr 14 leży na terenie

dwóch województw, ale podlega pod okręg kielecki, stąd wycena w Świętokrzyskim mimo pozyskania w woj. mazowieckim), której przewodniczył prof. Roman Dziejczak. Kozioł został wyceniony na 228,23 pkt, co wskazywałoby, że pobije dotychczasowy rekord kraju ponad 3,5 pkt.

Zanim to wyjątkowe trofeum będzie zdobyć izbę myśliwską Jana Bugajskiego, zapewne niejednokrotnie stanie się eksponatem na wielu wystawach i spotkaniach pasjonatów oraz kolekcjonerów, a przede wszystkim przedmiotem uwagi międzynarodowej komisji CIC, której posiedzenie, miejmy nadzieję, odbędzie się w niedługim czasie.

Michał Dryndos

*Ze smutkiem zawiadamiamy, że 24 lutego 2021 r.
zmarła w Warszawie*

Barbara z Przyłęckich Daniłowiczowa.

*Naszemu drogiemu koledze Witoldowi,
synowi Zmarłej, i rodzinie
składamy serdeczne kondolencje,
a wszystkich prosimy o modlitwę za duszę śp. Zmarłej.*

Adam Benedykt Bisping, Adam Bniński, Jerzy Donimirski, Krzysztof Maksymowicz, Łukasz Ochman, Piotr Ostrowski i Andrzej Otrębski

**Wieloletniemu współpracownikowi BŁ
Witoldowi Daniłowiczowi**

*oraz jego najbliższemu wyrazu szczerego
współczucia z powodu śmierci*

Mamy, Barbary z Przyłęckich Daniłowicz,

*składają redakcja BŁ
i pracownicy Oficyny Wydawniczej Oikos*